



Jarosław Kozera, 2013-02-02 18:28

Opisali, popisali się i skazali...



Najważniejsza placówka tonie w długach i jest ekonomicznym bankrutem. Prosi o pomoc. A minister co? Wysłała znanych dyrektorów szpitali klinicznych z „POMOCA”. Oj nieładnie koledzy, nieładnie...

Wczorajsze wiadomości zdominowane były wyjściem z aresztu „Starucha”. Gdyby nie tak znaczące wydarzenie, gorącą informacją dnia, byłoby ogłoszenie wyników kontroli w Centrum Zdrowia Dziecka.

Ale od początku. Nowy stary dyrektor CZD w swej bezsilności napisał list do ministra zdrowia, treści nie znam, lecz można ją streścić słowem: POMOCY!!!

Najważniejsza placówka (pewnie nie wszyscy tak twierdzą, ale ja i owszem) tonie w długach i jest ekonomicznym bankrutem. Prosi o pomoc. A minister co? Wysłała znanych dyrektorów szpitali klinicznych z „POMOCA”, oj nieładnie koledzy nieładnie.

Kontrola wykazała niegospodarność, a eksperci wygłaszają proste recepty na sukces, przynajmniej tak ich pokazują w telewizji (oj nieładnie koledzy, nieładnie). Zestawiają 20 groszy za metr z opłatą 100 zł za nocleg. Zestawiają koszt posiłku 30 zł z kosztem wkładu 6 zł. Widz ciśnie przez zęby: SKANDAL, SKANDAL, SKANDAL. Minister wsłuchany w gniew ludu oznajmia: „sprawą musi się zająć CBA!!!”.

Winni są, wyrok i lincz medialny też. Widownia uspokojona, że gospodarz czuwa, a Polska rośnie w siłę i żyje się nam dostatnie. SUKCES, SUKCES, SUKCES. Niech ŻYJĄ nam obrońcy dobra, NIECH ŻYJĄ, NIECH ŻYJĄ, NIECH ŻYJĄ!!!

Tylko nikt nie poruszył istoty sprawy. NIKT...

Nie usłyszałem odpowiedzi na tezę stawianą przez dyrektora CZD, że istnieją błędy systemowe, przez co taki szpital, w dzisiejszej rzeczywistości, jest bezbronny. Ponieważ nikt nie finansuje rozwoju procedur

medycznych, a koszty tego rozwoju muszą być ukryte w rutynowych grupach JGP, że...

Współczuję dawnej i obecnej dyrekcji CZD, współczuję wszystkim pracownikom szpitala...

Zapraszam na blog, będę opisywał system okiem frontowca...